

Ewangelia z 26 grudnia: Św. Szczepan, pierwszy męczennik

Ewangelia z 26 grudnia wraz z komentarzem. «Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony». Choć liturgia przypomina nam o męczeństwie świętego Szczepana, nadal jest miejsce na radość, ponieważ tym czego najbardziej pragniemy, co najbardziej czyni nas szczęśliwymi nie jest nasze

własne bezpieczeństwo, ale zbawienie dla wszystkich.

Ewangelia (Mt 10, 17-22)

Jezus powiedział do swoich Apostołów:

„Mieście się na baczności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić.

Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego

imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”.

Komentarz

Z sercem wciąż przepełnionym radością z narodzin Zbawiciela, spotykamy się dzisiaj ze słowami Jezusa, który ostrzega uczniów przed prześladowaniami ze względu na Jego imię. Światło i krzyż, radość i smutek łączą się w życiu chrześcijanina, który chce wytrwale naśladować Mistrza. Gdy ufamy w siłę, która pochodzi od Ducha Świętego, możemy przeciwstawić się zagrożeniom ze strony wrogów Boga i Jego Kościoła.

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje wierność pierwszego ucznia Jezusa, który złożył świadectwo przed ludźmi. Wierność oznacza podobieństwo, utożsamienie z

Mistrzem. Podobnie jak Jezus, Szczepan głosił Ewangelię swoim pobratymcom. Napełniony mądrością Ducha Świętego czynił wielkie cuda; podobnie jak Jezus, został wyprowadzony z miasta i tam uśmiercony. Przebaczył swoim oprawcom i oddał swego ducha Panu (por. Dz 6, 8-10; 7, 54-60).

Możemy zwrócić się do Jezusa z pewnymi zastrzeżeniami: jak możemy nie przejmować się, gdy czujemy zagrożenie środowiska wrogiego Ewangelii? Jak możemy przezwyciężyć pokusę lęku lub względy ludzkie, które prowadzą do ucieczki? Tym bardziej, gdy ta wrogość rodzi się we własnym środowisku rodzinnym. Zostało to już przepowiedziane przez proroka: „Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw swej matce, synowa przeciw swej teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy” (Mi 7, 6). Prawdą jest, że

Jezus nie daje nam sposobu, aby
wyjść nietkniętym w obliczu
prześladowań. On daje nam o wiele
więcej: pomoc Ducha Świętego, aby
wytrwać w czynieniu dobra. W ten
sposób będziemy wiernie świadczyć
o miłości Boga do całej ludzkości,
także do prześladowców. W tym
pierwszym dniu Oktawy Bożego
Narodzenia choć liturgia przypomina
nam o męczeństwie świętego
Szczepana, nadal jest miejsce na
radość, ponieważ tym czego
najbardziej pragniemy, co
najbardziej czyni nas szczęśliwymi
nie jest nasze własne
bezpieczeństwo, ale zbawienie dla
wszystkich.

Josep Boira // Zdjęcie: Roberto
Caucino - Canva

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/26grudnia/)
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/26grudnia/
(15-08-2025)